

Sygn. akt I ACa 863/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Marek Boniecki
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. R.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 marca 2014 r. sygn. akt I C 491/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że odsetki od kwoty 60.000 zł zasądza od dnia 27 lipca 2012 r. zamiast od dnia 20 marca 2014 r. i dodaje w punkcie I po średniku słowa: „ustala odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. za skutki jakie mogą wyniknąć w przyszłości u powódki E. R. ze zdarzenia mającego miejsce w dniu 18 czerwca 2009 r.”;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 165 zł (sto sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 4. nakazuje pobrać od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 668 zł (sześćset sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem opłaty od apelacji od której powódka była zwolniona.**

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 września 2014 r.

Powódka E. R., po ostatecznym ukształtowaniu powództwa w toku sporu, domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. (następcy prawnego (...) S.A w W.) kwoty 75.136 złotych, w tym 70.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2010 roku, tytułem zadośćuczynienia za doznany uszczerbek na zdrowiu i 5.136 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem odszkodowania stanowiącego koszt opieki osób trzecich w okresie jej leczenia, w związku ze zdarzeniem z dnia 18 czerwca 2009 roku na terenie gospodarstwa rolnego (...), ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego. Powódka domagała się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 18 czerwca 2009 roku, jakie mogą ujawnić się u powódki w przyszłości.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych, kwestionując w pierwszej kolejności swoją odpowiedzialność co do zasady w związku z brakiem winy po stronie ubezpieczonego W. S.. Pozwany ponadto kwestionował wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia uznając, iż jest ono zbyt wygórowane, jak i nieudowodnione.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 65.136 zł wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 60.000 zł od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty, od kwoty 5.136 zł od dnia 11 maja 2013 r. do dnia 20 marca 2014 r. w wysokości 13% w stosunku rocznym i z dalszymi każdorazowymi odsetkami ustawowymi od dnia 21 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.993 zł tytułem kosztów procesu; oddalił powództwo w pozostałej części; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 499,70 zł oraz od pozwanego kwotę 3.257, 30 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

W. S. posiada gospodarstwo rolne w miejscowości (...), gmina P. specjalizujące się m.in. w hodowli gęsi. W dniu 18 czerwca 2009 roku powódka wraz ze swoim synem przebywała na terenie tego gospodarstwa rolnego pomagając nieodpłatnie W. S. (swojemu swatowi), z innymi sąsiadami, między innymi z J. S., w łapaniu gęsi do skubania. obok kurnika, gdzie łapanie były gęsi, znajdowała się sterta siana o kształcie prostopadłościanu, wysoka na 4-6 m, tworzona przez dwa lata, przykryta na górze plandeką. Siano było w belach, po około 15 kg każda, gdy było zamknięte. Aby ułatwić łapanie gęsi, osoby pracujące w tym dniu wykonały specjalne stanowiska z beli siana, ustawiając bele obok siebie. Do tych stanowisk zaganiało po kilka gęsi. Skubanie gęsi było zmechanizowane. Bele wyjmowane były ze sterty z dołu i z warstw zewnętrznych, z miejsc gdzie były dostępne. Bele, zwłaszcza w warstwach zewnętrznych były zamknięte. W. S. nie dokonał kontroli stanu sterty przed rozpoczęciem skubania gęsi w tym dniu, nie nadzorował wyciągania beli siana, nie poinstruował pracujących w tym dniu o prawidłowym i bezpiecznym sposobie wyjmowania beli siana. Kiedy powódka przechodziła obok sterty siana, zaganiając i łapiąc gęsi, bele w ilości około 20 sztuk osunęły się, przewróciły ją i zasypały. Obsunęły się bele z warstwy zewnętrznej, podebrane, pod wpływem ciężaru zamkniętych beli górnych. Pierwszej pomocy leżącej na ziemi powódce udzielił przechodzący obok J. S. oraz syn B. R.. Powódka w wyniku wypadku nie straciła przytomności, jednakże odczuwała silny ból w kręgosłupie, krwawiła z ust. Z miejsca wypadku powódka została przewieziona do (...) Centrum (...) w B., gdzie udzielono jej pierwszej fachowej pomocy medycznej. Następnie została przewieziona do Szpitala (...) w C., gdzie przeprowadzono badania wstępne, a dalej do Szpitala Wojewódzkiego w K. przy ulicy (...). W szpitalnym Oddziale Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej powódka przebywała od dnia 18 czerwca 2009 roku do dnia 25 czerwca 2009 roku. Po zbadaniu stwierdzono u niej obrażenia w postaci złamania przednio górnej powierzchni trzonu L1, wieloodłamowego złamania trzonu kręgu L4 z przemieszczeniem fragmentów kostnych do kanału kręgowego z towarzyszącym złamaniem blaszki granicznej po stronie prawej i wyrostka kolczystego, stłuczenia głowy, stłuczenia kręgosłupa szyjnego. Zastosowano leczenie zachowawcze środkami przeciwbólowymi. Powódka następnie została przekazana do dalszego leczenia ortopedycznego na Oddział Urazów i Chorób Kręgosłupa do Wojewódzkiego Szpitala (...) w P.. W okresie od dnia 25 czerwca 2009 roku do dnia 6 lipca 2009 roku powódka przebywała na leczeniu w Wojewódzkim Szpitalu (...) (...) w P., gdzie w dniu 26 czerwca 2009 roku poddana została w narkozie repozycji i stabilizacji sposobem transpedikularnym kręgów na pozycjach L3-L5, rewizji kanału kręgowego z odbarczeniem struktur nerwowych. W

szpitalu przebywała 12 dni, została z niego wypisana z zaleceniami oszczędnego trybu życia, zakazem schylania się, wykonywania ruchów skrętnych, ograniczeniem siedzenia do minimum. Powódka miała zalecony bezwzględny zakaz podnoszenia i dźwigania ciężarów, miała zlecone kontynuowanie ćwiczeń według wskazanych w szpitalu schematów. W czasie pobytu w szpitalach powódka obawiała się czy odzyska zdolność sprzed wypadku, czy będzie mogła chodzić. Powódka dalsze leczenie rehabilitacyjne przeszła w domu.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, na skutek wypadku powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania przednio-górnej powierzchni trzonu L1, wieloodłamowego złamania trzonu kręgu L4 z przemieszczeniem fragmentów kostnych do kanału kręgowego z towarzyszącym złamaniem blaszki granicznej po stronie prawej i wyrostka kolczystego, stłuczenia głowy, stłuczenia kręgosłupa szyjnego. Po wypadku powódka wymagała pomocy osób trzecich. Po wyjściu ze szpitala zabroniono jej schylania się, wykonywania ruchów skrętnych, unoszenia ciężarów, wykonywania prac użytecznych, nakazując ograniczenie siedzenia do minimum. Przez pierwsze 6 tygodni powódka wymagała opieki przez 6 godzin dziennie, przez kolejne 6 tygodni po 5 godzin dziennie. W związku ze zwiększonymi możliwościami lokomocyjnymi, które pojawiały się na skutek upływu czasu i intensywnych ćwiczeń przez kolejne 3 miesiące powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze od 1,5 do 2 godzin dziennie, łącznie 642 godzin. Koszt godziny pomocy w formie usług opiekuńczych na terenie Gminy D. wynosił 8 złotych. W prostych czynnościach życiowych takich jak: przygotowanie posiłków i ich spożywanie, przygotowanie i przyjmowanie płynów, korzystanie z toalety, wykonanie czynności związanych z myciem powódce pomagali synowie i córka E. S., która na czas jej rekonwalescencji do niej się przeprowadziła. Stopień natężenia bólu u powódki przez okres pierwszych 21 dni był średnio stały, utrudniając życie codzienne, wymagający stosowania rygorów w postaci leków przeciwbólowych, odciążania chorego miejsca. W dalszym okresie jednego miesiąca stopień bólu był umiarkowany stały, w kolejnych 3 miesiącach mierny okresowy. Aktualnie stopień cierpienia jest mały okresowy. Powódka silniej odczuwała ból poprzez obawę o własne zdrowie, przyszłość, poczucie kalectwa i znacznie gorszej sprawności. W okresie samodzielnego wykonywania rehabilitacji w początkowej fazie ćwiczeń i po ich wykonaniu dolegliwości bólowe ulegały nasileniu. Powódka odczuwa ograniczenie ruchów kręgosłupa, drętwienie kończyn, okresowe dolegliwości bólowe mogące doraźnie wymagać stosowania leków przeciwbólowych. Dolegliwości te pogarszają jakość jej życia. Jest ona w stanie samodzielnie wykonywać czynności dnia codziennego, unikając ciężkich prac fizycznych. Dotychczasowe prace domowe wykonuje wolniej, z koniecznością częstszego i dłuższego, dodatkowego wypoczynku oraz znacznego ograniczenia czasu utrzymywania pozycji siedzącej lub stojącej. Wskutek zdarzenia powódka utraciła zdolność do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej między innymi wykonywania pracy rolnika. Wykonywanie prac lekkich leży w zakresie jej możliwości. Powódka wszelkie czynności które dotychczas wykonywała jako bardzo dobra gospodyni domu może wykonywać z dużym trudem, efektywność tych prac jest znacznie mniejsza aniżeli była przed wypadkiem. Charakter urazu wymusza osiadły tryb życia powódki, ograniczanie wykonywania każdej czynności do minimum. Powódka powinna bardzo się oszczędzać, nie powinna dźwigać, mało się schylać. Trwały uszczerbek na zdrowiu u powódki wynosi 35%. Powódka powinna kontynuować leczenie rehabilitacyjne w celu zapewnienia prawidłowej funkcji mięśni tułowia, uzyskania efektu przeciwbólowego. Rokowania na przyszłość odnośnie stanu zdrowia E. R. wynikające z wypadku do jakiego doszło w dniu 18 czerwca 2009 roku są poważne. Istnieje realne zagrożenie do szybszego powstania pourazowych zmian zwyrodnieniowych. Czas powstania tych zmian i stopień natężenia będzie zależał przede wszystkim od czasu i wielkości obciążania kręgosłupa. Zmiany zwyrodnieniowe w przyszłości mogą powodować zwiększenie nasilenia bólu, mogą wymagać leczenia zachowawczego, również operacyjnego.

Sąd Okręgowy podał, że powódka ma 51 lat. Z zawodu jest drobiarzem. Ma czwórkę dorosłych dzieci. Obecnie nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu męża, który osiąga dochody z tytułu wykonywanej pracy w kwocie 1.135,03 złotych miesięcznie. Nie może wykonywać prac w ogródku warzywno-kwiatowym przydomowym, który prowadziła przed wypadkiem. Nie może dźwigać zakupów, w czym wyręczają ją synowie i mąż. Córka wykonuje za powódkę cięższe prace porządkowe. Powódka doznaje znacznych ograniczeń w życiu codziennym, np. z trudem podnosi przedmioty z podłoża, wkłada buty, wchodzi do wanny. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, W. S. właściciel gospodarstwa rolnego w chwili zdarzenia miał wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników w (...) S.A. w W., którego następcą prawnym jest pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.. w ramach prowadzonego postępowania w zakresie likwidacji szkody ubezpieczyciel odmówił wypłacenia odszkodowania i zadośćuczynienia uznając, że W. S.

nie można przypisać winy. W toku tego postępowania ustalono, że faktyczny stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki spowodowany wypadkiem wynosi 35%.

Powyższy stan faktyczny dał Sądowi Okręgowemu podstawę do uznania powództwa co do zasady za uzasadnione. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela Sąd wskazał przepis art. 822 k.c., art. 50 ust. 1 i art. 52 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), dotyczące ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników w razie gdy są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zatem odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa jako ubezpieczyciela ma niewątpliwie charakter gwarancyjny, przy czym zarówno o powstaniu tej odpowiedzialności, jak i jej zakresie decyduje odpowiedzialność cywilna rolnika, jak i każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym wyrządziła szkodę. Zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny i będzie istnieć pod warunkiem istnienia odpowiedzialności cywilnej osoby ubezpieczonej. W niniejszej sprawie podstawą odpowiedzialności rolnika jest przepis art.415 k.c., przewidujący odpowiedzialność sprawcy szkody na zasadzie winy w postaci bądź winy umyślnej bądź winy nieumyślnej np. niedbalstwa, które polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać (por. wyrok SN z dnia 8 lipca 1998r. III CKN 574/97, niepubl.). W ocenie Sądu Okręgowego W. S. ponosi winę za szkodę jakiej doznała powódka w przedmiotowym zdarzeniu z dnia 18 czerwca 2009 roku. W. S. jako właściciel gospodarstwa rolnego winien zadbać o to, by znajdujące się na terenie jego gospodarstwa bele z sianem były poukładane w taki sposób w stertę, by nie mogły się samoczynnie obsunąć, powinny być także właściwie wyjmowane ze sterty. Powinien też nadzorować pracę świadczoną w ramach pomocy rodzinnej i sąsiedzkiej, zapewniając pomagającym mu osobom bezpieczne warunki pracy. W. S. zatem w ocenie Sądu można przypisać w sprawie winę nieumyślną w postaci niedbalstwa, co uzasadnia jego odpowiedzialność przewidzianą w art.415 k.c.

Sąd Okręgowy, powołując się na przepisy art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. podał, że w przypadku zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę brak jest kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu jego wysokości. Przyjmuje się, że Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest kalectwo dla osoby młodszej), niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, artystycznej, utratę kontaktów towarzyskich, możliwości atrakcyjnych wyjazdów, wycieczek, a także rodzaj pracy wykonywanej przez poszkodowanego, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej czy bezradność życiową (tak „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania” t. I, Wyd. Prawnicze Warszawa 1996, str. 369-370, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008/4/95). Skompensowanie krzywdy ma charakter całościowy, obejmuje wszelkie występujące i dające się przewidzieć w przyszłości jej postaci. Zadośćuczynienie winno uwzględniać zarówno cierpienia już doznane, jak i te, które w związku ze stanem poszkodowanego, w sposób pewny wystąpią w przyszłości. Żadna ze stron ostatecznie nie kwestionowała rozmiaru obrażeń i aktualnego stanu zdrowia powódki, zatem Sąd, kierując się powyższymi zasadami, ustalił wysokość należnego powódce zadośćuczynienia na kwotę 60.000 zł. W pozostałym zakresie tj. w zakresie kwoty 10.000 złotych Sąd oddalił powództwo jako zbyt wygórowane. Uwzględnił natomiast żądanie odszkodowania obejmującego koszty opieki, w oparciu o treść przepisu art. 444 § 1 k.c. W toku postępowania na podstawie opinii biegłego G. S. ustalono, że powódka przez okres pierwszych 6 tygodni wymagała opieki osób trzecich w wymiarze po 6 godzin dziennie, przez okres kolejnych 6 tygodni po 5 godzin dziennie, zaś przez okres 3 miesięcy w wymiarze od 1,5 do 2 godzin dziennie, a zatem łącznie 642 godziny. W oparciu o niekwestionowaną przez strony informację udzieloną przez Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w D. ustalono również, że koszt jednej godziny opieki w latach 2009 -2013 wynosił 8 złotych. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami Sąd uznał, że powódce należy się tytułem zwrotu kosztów opieki przez pierwsze 6 tygodni kwota 2.016 złotych, za kolejne 6 tygodni kwota 1.680 złotych, i dalsze 3 miesiące opieki kwota 1.440 złotych – łącznie kwota 5.136

złotych. Zasądzona kwota jest usprawiedliwiona i nie jest wygórowana. Prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie zależy od wykazania iż poszkodowany efektywnie wydatkował odpowiednie kwoty na koszty opieki oraz niezależnie od tego, kto sprawował opiekę nad poszkodowanym.

Sąd pierwszej instancji podał wreszcie, że zobowiązanie do zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, a przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania poszkodowanego, skierowanego wobec dłużnika, do spełnienia świadczenia (art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c.). Sąd zwrócił jednak uwagę na specyfikę dochodzonych przez powódkę roszczeń. Świadczenia te mają charakter fakultatywny, ich zasądzenie zależy od uznania i oceny sądu w konkretnych okolicznościach sprawy, co nie oznacza dowolności, ale nie stanowi też o automatyzmie ich przyznania. Nie jest tu więc wystarczające stwierdzenie bezprawności naruszenia, ale konieczne jest także ustalenie okoliczności faktycznych, od których zależy przyznanie stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia, jak i jego wysokość, co musi być dokonane po przeanalizowaniu wszystkich czynników wpływających na rozmiar doznanej szkody i krzywdy. Świadczenia te, co do zasady, mają charakter jednorazowy. Dlatego też o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu wymienionych świadczeń decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny ich wysokości. Odsetki ustawowe od kwoty 60000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia zasądzono od daty wyrokowania (art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c.), skoro podstawą analizy Sądu było odwołanie się do okoliczności faktycznych istniejących na datę orzekania. Natomiast odsetki od kwoty 5.136 złotych z tytułu odszkodowania zasądzono biorąc za podstawę przepisy art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 817 § 1 k.c. W odniesieniu do odszkodowania właściwy dla ustalenia jego zasadności i wysokości był stan faktyczny istniejący w dacie wymagalności co do zakresu czynności opiekuńczych i kosztów tychże usług. Powódka nie domagała się odszkodowania w toku likwidacji szkody. Pozwanemu odpis pozwu z takim żądaniem został doręczony w dniu 10 kwietnia 2013 roku, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. winien w terminie 30 dni spełnić świadczenie, a zatem od dnia 11 maja 2013 roku pozostaje w zwłoce w spełnieniu świadczenia.

Sąd stwierdził ponadto, że mając na uwadze niekwestionowane wnioski opinii biegłego sądowego G. S. co do rokowań na przyszłość, uwzględnieniu powinno podlegać powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości (art.189 k.p.c.). Nie jest bowiem wykluczone ujawnienie się dalszych nieprzewidzianych powikłań związanych z uszczerbkiem, jakiego doznała powódka, tym bardziej że jej uraz miał charakter skomplikowany. Biegły wskazał, że istnieje realne zagrożenie do szybszego powstania pourazowych zmian zwyrodnieniowych, a czas powstania tych zmian i stopień natężenia będzie zależał przede wszystkim od czasu i wielkości obciążania kręgosłupa. Będzie to wymagało podjęcia dalszego procesu leczenia, nie wykluczając leczenia operacyjnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia przyjmując, że roszczenia powódki zostały uwzględnione w 86,70%, zaś w 13,30% sprawę wygrał pozwany. Pozwany powinien zatem uiścić kwotę 3.257,30zł, a powódka z zasądzonych roszczenia kwotę 499,70 zł.

Apelację od wyroku sądu Okręgowego wniosła powódka E. R., zaskarżając go w zakresie w pkt. I w części dotyczącej zasądzenia odsetek od kwoty 60.000 zł od dnia 20 marca 2014r. zamiast zasądzenia od dnia 8 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty. Wyrokowi w tej części powódka zarzuciła naruszenie prawa procesowego art. 227 i art. 233 k.p.c., polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, czyli nie przeprowadzenia prawidłowego postępowania dowodowego i nie rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny (art. 233 § 1 k.p.c.) załączonych dokumentów do pozwu i akt szkody pozwanego oraz naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. oraz 817 § 1 k.c. i art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (Dz. U. 2003r. Nr 124, poz. 1152 póź. zmianami), poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na ustaleniu, że ustawowe odsetki od dochodzonego zadośćuczynienia należą się dopiero od daty wyrokowania w sytuacji, gdy roszczenia powinny być zaspokojone przez dłużnika w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnym (Dz. U. 2003 r. Nr 124, poz. 1152 póź. zmianami).

Powódka zaskarżyła wyrok także w pkt. II oddalającym powództwo w pozostałej części, a mianowicie oddalenie powództwa z pkt.2) pozwu to jest, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za skutki; jakie mogą wyniknąć w przyszłości dla powódki, ze zdarzenia mającego miejsce w dniu 18 maja 2009r., zarzucając mu naruszenie prawa procesowego art. 227 i art. 233 k.p.c., polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, czyli nie przeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i nie rozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny (art. 233 § 1 k.p.c.) załączonych dokumentów do pozwu i akt szkody pozwanego oraz wydanej opinii pisemnej przez biegłego lekarza sądowego G. S. (2) z dnia 20.09.2013r. i 09.11.2013r. oraz opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 23 stycznia 2014r., z których wynika, że nie jest wykluczone ujawnienie się dalszych nieprzewidzianych powikłań związanych z uszczerbkiem, jakiego doznała powódka tym bardziej, że jej uraz miał charakter skomplikowany, a co sam Sąd orzekający w uzasadnieniu przyznaje, że powództwo powinno podlegać uwzględnieniu o ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości (art. 189 k.p.c.) k. 15 uzasadnienia wiersz 1- 3 od dołu i karta 16 uzasadnienia wiersz 1 - 7 od góry, a czego Sąd w wydanym wyroku nie uwzględnił. Wartość tego roszczenia nie była określona przed Sądem I Instancji, obecnie powódka określiła ją na kwotę 500 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I w przedmiocie odsetek od kwoty 60.000 zł, tj. zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 60.000 zł od dnia 8 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty, oraz w pkt. II orzeczenia, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za skutki, jakie mogą wyniknąć w przyszłości dla powoda, ze zdarzenia mającego miejsce w dniu 18 czerwca 2009r., a z ostrożności procesowej o ewentualne przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kielcach w części dotyczącej zaskarżenia apelacją, a także rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest w znacznej części uzasadniona.

Uzasadnione są zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek za opóźnienie. Należy w pierwszym rzędzie przypomnieć, że w poprzednich latach w orzecznictwie istotnie występowała rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego zapłacie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). Natomiast w innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), i od tego momentu należą się uprawnionemu odsetki (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). Jednakże obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądanego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dn. 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 – lex nr 848109).

W niniejszej sprawie powódka wykazała, że zgłoszenia szkody wynikłej ze zdarzenia w dniu 18 czerwca 2009 roku dokonała po raz pierwszy w dniu 8 marca 2010 roku (akta szkody nr 611145, str. 10). Jednakże w zgłoszeniu tym nie sformułowała żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany w dniu 25 czerwca 2010 roku odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na brak podstaw do przypisania odpowiedzialności właścicielowi gospodarstwa rolnego, a powódka nie złożyła odwołania od tej decyzji. Dopiero w wezwaniu z dnia 22 lipca 2012 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 26 lipca 2012 roku, powódka zgłosiła żądanie zadośćuczynienia „w kwocie nie mniejszej niż 90.000 zł” (wezwanie – str. 16 akt szkody). Zatem dopiero ta data mogła stanowić podstawę do ewentualnego żądania odsetek za opóźnienie, o ile zaistniały już wówczas takie okoliczności, które pozwalały na ustalenie zobowiązania pozwanego do zapłaty zarówno co do zasady jak i wysokości. Jak wynika z materiału dowodowego i ustalonego stanu faktycznego, taka sytuacja w sposób oczywisty miała miejsce, a pozwany mógł dysponować wszelkimi danymi pozwalającymi na ocenę krzywdy powódki. Minęło już bowiem niemal trzy lata od dnia wypadku, a sytuacja zdrowotna powódki była już ustabilizowana. Proces leczenia został zakończony w ciągu roku od zdarzenia a rehabilitacja dla zapewnienia prawidłowych funkcji ruchowych i eliminacji bólu jest procesem ciągłym. Znany był także uszczerbek na zdrowiu powódki i rokowania na przyszłość. Po dacie wezwania nie zaszły żadne nowe okoliczności, które miałyby wpływ na wysokość zadośćuczynienia. W związku z powyższym nie było żadnych przeszkód, by przyjąć, że pozwany pozostawał w opóźnieniu jeszcze przed wytoczeniem powództwa, tj. od daty doręczenia wezwania do zapłaty. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie odsetek liczonych od daty wyrokowania jest zatem nietrafne.

Na uwzględnienie zasługuje także apelacja powódki w zakresie pominięcia jej żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 18 czerwca 2009 roku, jakie mogą się ujawnić u powódki w przyszłości. Zarówno ustalenia faktyczne jak i wnioski wyciągnięte z tych ustaleń przez Sąd pierwszej instancji pozwalały na przyjęcie, że u powódki istnieje realne zagrożenie szybszego powstawania zmian zwyrodnieniowych, które mogą w przyszłości powodować zwiększenie bólu a nawet wymagać leczenia zachowawczego bądź operacyjnego. Stąd oddalenie w tej części żądania powódki było bezzasadne. (por. uchw. SN (7) z 17 kwietnia 1970 r., III CZP 34/69 – OSPiKA 1971/10/173; wyr. SN z 6 października 2006 r., V CSK 183/06 – lex nr 327971).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając apelację powódki w pozostałej części jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zdanie drugie oraz § 6 pkt 2) (wartość przedmiotu zaskarżenia powódka określiła na 500 zł) w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1349 z późn.zm.), albowiem powódka uległa jedynie w niewielkim zakresie swojego żądania. Od strony pozwanej nakazano pobrać opłatę sądową od apelacji od uwzględnionego żądania (12.843,29 zł odsetek i 500 zł podana jako wartość ustalenia odpowiedzialności na przyszłość), tj. kwotę 668 zł, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 ze zm.)